

Tymon & Transistors, Wie

wieś niewymownie piękna i inspirująca
woń krowiego łajna wszechogarniająca
cały ranek z tobą chcę ubijać masło
później zarznąć prosię, zasiąść do obiadu
chcę twej sielskiej pupy w wianie, me kochanie
chcę się z tobą parzyć w gnoju i na sianie
chcę cię głuszyć nad jeziorem i w strumyku
na mokradłach, w stawie, stajni i chlewiku
twój tata patrzy koso - pora się wykazać
zrobić podorywkę, zreperować składak
kocham sielskie życie w tym cudownym miejscu
stertę brudnych naczyń w obsranym obejściu
chcę twej sielskiej pupy w wianie, me kochanie
chcę się z tobą parzyć w gnoju i na sianie
chcę cię głuszyć nad jeziorem i w strumyku
na mokradłach, w stawie, stajni i chlewiku
chcę twej sielskiej pupy w wianie, me kochanie
chcę się z tobą parzyć w gnoju i na sianie
chcę cię głuszyć za młockarnią po ciumaku
na stojaka, na czworakach, po pijaku